



Jestem Rodzicem

Drodzy Rodzice

W sytuacjach gdy niepokoi Państwa zachowanie dziecka, chcecie porozmawiać o dziecku i Waszych z nim relacjach, macie pytania dotyczące funkcjonowania dziecka w szkole, potrzebujecie wsparcia w procesie wychowania, zapraszamy na indywidualne konsultacje w godzinach naszej pracy.

Pedagodzy szkolni

Pismo dla rodziców przedszkolaków i uczniów
Miejskiego Zespołu Szkół nr 8 w Krośnie

Rok 14, numer 2/55

Data wydania: grudzień 2023 r.

W tym numerze:

- Życzenia świąteczno-noworoczne (str. 1); Dzieci z zaburzeniami uwagi (str. 2-4);
- Uwodzicielski urok antywychowania (str. 4-7); Mam Zespół Aspergera – spróbuj mnie zrozumieć (str. 8).

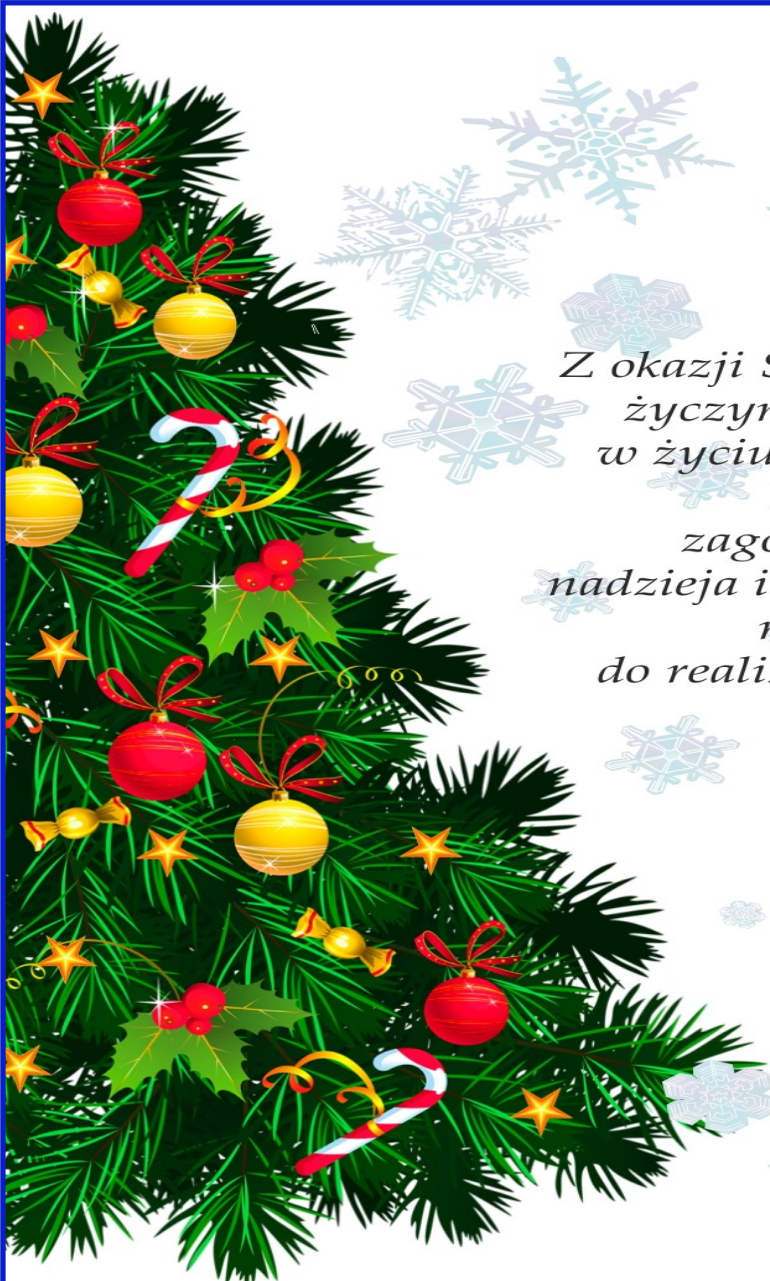
*Aby Święta Bożego Narodzenia
były Bliskością i Spokojem,
a Nowy Rok - dobrym czasem
K. I. Gałczyński*

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy pełni dobra i szczęścia
w życiu rodzinnym i osobistym.
Niech w naszych domach
zagości ciepło, pogoda ducha,
nadzieja i dobro, a Nowy, 2024 rok
napętni wszystkich siłami
do realizacji planów i zamierzeń.*

*W imieniu społeczności
Miejskiego Zespołu Szkół nr 8
w Krośnie*

Marta Habrat

Boże Narodzenie 2023 r.



Dzieci z zaburzeniami uwagi

U. Oszwa

źródło: psychologia.edu.pl

Są dzieci, które wyglądają jakby myślały o niebieskich migdałach. Patrzą, ale nie widzą, słyszą ale nie słuchają tego, co się do nich mówi, nie reagują na polecenia. Mimo prawidłowego rozwoju umysłowego, mają trudności z dłuższą koncentracją uwagi i z tego powodu nie odnoszą sukcesów w nauce. Są przy tym pełne energii i z trudem mogą usiedzieć na jednym miejscu. Zazwyczaj impulsywne, mówią i robią natychmiast to, co właśnie przyszło im na myśl. To dzieci z zespołem zaburzeń uwagi.

Zespół zaburzeń uwagi jest jednostką neurologiczną, charakteryzującą się współwystępowaniem trzech objawów: impulsywnością, niską odpornością na dystraktory, czyli bodźce rozpraszające, wzmożoną aktywnością lub nadmiarem energii. Z badań wiadomo, że tylko jedna trzecia dzieci z tymi objawami wyrasta z nich, dwie trzecie rozpoznają nadal te symptomy w życiu dorosłym.

Symptomy zespołu zaburzeń uwagi

Dziecko ruchliwe, z trudem koncentrujące się przez dłuższą chwilę, rozpraszające się pod wpływem każdego nowego bodźca nawet o słabej sile, zachowuje się w sposób typowy dla wielu dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Rodzi się pytanie, kiedy zatem możemy mówić o zaburzeniu, a kiedy jest to prawidłowość rozwojowa, cecha indywidualna? Amerykańska klasyfikacja zaburzeń i chorób psychicznych DSM-IV charakteryzuje zespół zaburzeń uwagi i nadaktywności, wymieniając dwie listy symptomów. Na jednej znajdują się **objawy nieuważności**, natomiast na drugiej **wskaźniki wzmożonej aktywności ruchowej i impulsywności**. Możemy stawiać hipotezę o występowaniu u dziecka zespołu zaburzeń uwagi jedynie wówczas, gdy spełnione są następujące warunki:

- dziecko ujawnia co najmniej sześć objawów z listy;
- objawy te utrzymują się dłużej niż sześć miesięcy;
- występują one w kilku formach aktywności dziecka (np. nie tylko w szkole, ale i w domu);
- objawy te występowały przed siódmym rokiem życia i utrzymują się uporczywie do chwili obecnej.

A oto lista zachowań sugerujących obecność zespołu zakłóceń uwagi:

- Dziecko wykazuje trudności w koncentracji na szczegółach, popełnia błędy nieuważne.
- Nie potrafi przez dłuższy czas skupić się na zadaniu.
- Sprawia wrażenie jakby nie słuchało przekazywanych mu komunikatów.
- Nie kończy zaczętych prac, polecenia wypełnia niedokładnie.



źródło: pixabay.com

- Ma kłopoty z organizacją pracy i wszelkich zajęć.
- Niechętnie podejmuje zadania wymagające dłuższego wysiłku intelektualnego.
- Gubi przybory szkolne i rzeczy potrzebne do pracy i nauki.
- Łatwo ulega rozproszeniu pod wpływem słabych nawet bodźców.
- Zapomina o codziennych obowiązkach i zadaniach.

W polskiej literaturze psychologicznej opisy objawów tego zespołu są rozszerzone o sferę emocjonalno-społeczną. Dzieci te mają bowiem problemy z kontrolą emocji, łatwo popadają w konflikty z rówieśnikami, ulegają nastrojom, są labilne emocjonalnie, płaczące, drażliwe i wybuchowe, niekiedy agresywne. Z tego powodu ich pozycja w klasie nie jest wysoka. Zwykle są odrzucające przez kolegów albo z trudem tolerowane, choć bywają wyjątki od tej reguły. Dzieci te mają bowiem dużo zwiariowanych pomysłów i potrafią ożywić nudę.

Jak wskazują wyniki wielu najnowszych badań mózgu prowadzonych z użyciem technik obrazowania, u dzieci z zespołem zaburzeń uwagi słabiej rozwinięte są obszary mózgu odpowiedzialne za regulację i prawidłowy przebieg tego procesu. Są to struktury zlokalizowane w przednich obszarach mózgu, w płatach czołowych. Biorą one udział w rozwoju samoświadomości i poczucia czasu oraz kształtowaniu odporności na zakłócenia.

Rodzaje deficytów uwagi

Zwykle występują dwa główne typy zaburzeń uwagi: z hiperaktywnością, bez hiperaktywności; niekiedy też wymieniany jest typ mieszany, nieuważno-nadaktywny. Wiele drugorzędnych objawów zespołu zaburzeń uwagi

(Ciąg dalszy na stronie 3)

rozwija się stopniowo, dlatego w późniejszym wieku, u starszych dzieci, a także u dorosłych występują inne odmiany tego zespołu. Jest to np. zespół zaburzeń uwagi z objawami lęku, z depresją, z dysleksją i trudnościami w uczeniu się, z zachowaniami wysokiego ryzyka lub dużym zapotrzebowaniem na stymulację, z uzależnieniami, z zaburzeniami zachowania, agresją i osobowością aspołeczną, z zaburzeniami o charakterze obsesyjno-kompulsywnym oraz pseudozaburzenia uwagi. Pseudo ADD jest to zjawisko kulturowego wzbudzenia objawów zakłóceń uwagi, wywołanych stylem życia, szybkim tempem realizacji różnorodnych zadań i obowiązków zawodowych, a u dzieci wynikającym z przeciążenia nadmiarem aktywności spowodowanych licznymi zajęciami pozaszkolnymi.

Jak rozpoznać zespół zaburzeń uwagi

Nie istnieje wyraźna i ostra linia podziału pomiędzy zespołem zaburzeń uwagi a normalnym zachowaniem. Proces diagnostyczny wymaga badania psychologicznego, a także porównania każdego dziecka z grupą jego rówieśników. Jeżeli wybija się ono szczególną podatnością na rozproszenie, impulsywnością i niestrudzoną, permanentną aktywnością ruchową, a przy tym nie ma żadnych środowiskowych przyczyn dla takiego zachowania, przemawia to za oceną, że dziecko ma neurologicznie uwarunkowane zaburzenia uwagi. Oczywiście, jedynie specjaliści, psychologowie i psychiatry mający doświadczenie w badaniu procesów i funkcji psychicznych mogą postawić właściwą diagnozę. W procesie diagnostycznym pojawiają się dwa niebezpieczeństwa: lekceważenie objawów albo dostrzeżenie ich w każdym zachowaniu.

Pierwszy błąd wynika z niezajomości zespołu oraz jego charakterystycznych symptomów. Nie każdy nauczyciel i rodzic wie o tym, że impulsywność, nadaktywność, dystryktywność to cechy zaburzenia o wspólnej nazwie "zespół zaburzeń uwagi", w literaturze amerykańskiej znany, jako *Attention Deficit Disorder (ADD)*. Ponadto dzieci z tymi objawami w codziennych sytuacjach mogą ich nie ujawnić w jednorazowym badaniu psychologicznym. Nowość i atrakcyjność metod diagnostycznych może spowodować, że dziecko będzie nimi bardzo zainteresowane i nie wykaże oczekiwanych i obserwowanych przez rodziców zachowań. Dlatego pełna diagnoza powinna uwzględniać dane z wielu różnorodnych źró-

deł i sytuacji.

Drugie zagrożenie diagnostyczne polega na zbyt szybkim rozpoznawaniu zespołu zaburzeń uwagi nawet tam, gdy zachowania dziecka są wywołane okolicznościami, są sporadyczne i sytuacyjne, np. występują tylko, gdy dziecko jest znudzone lub zmęczone.

Ponadto niektóre środki farmakologiczne przyjmowane przez dziecko z innego powodu mogą wywołać podobne zachowania. Dlatego proces diagnostyczny powinien być działaniem wielospecjalistycznym, uwzględniającym wyniki badań psychologicznych i medycznych. W diagnozie zaburzeń uwagi pod uwagę brana jest nie tylko obecność symptomów, ale też ich intensywność, okres ujawnienia się i czas trwania.

Możliwości leczenia i terapii

Pierwszym krokiem w podjęciu leczenia zespołu zaburzeń uwagi jest specjalistyczna diagnoza, czyli adekwatne rozpoznanie objawów. Terapia rozpoczyna się od tego etapu. Im więcej na temat tego zespołu wiedzą rodzice i nauczyciele, jakie są jego objawy, rodzaje i przyczyny, tym bardziej efektywny będzie proces jego leczenia.

Dzieciom łatwo rozpraszającym się, nieorganizowanym i nieuporządkowanym potrzebne są zewnętrzne ograniczenia i kontrola ze strony dorosłych. Wewnętrzny chaos

może znacznie zmniejszyć stosowanie takich praktycznych pomocy, jak system dziennego planowania, zapisywanie zadań do wykonania, segregatory, organizery, porządkujące zakładki i pojemniki. Pomaga to także stopniowo odzyskiwać poczucie kontroli nad przedmiotami będącymi własnością dziecka. Niezwykle istotne jest pilnowanie aby dziecko nie wyko-



źródło: pixabay.com

nywało kilku czynności naraz, tylko skupiło się na jednym działaniu.

W wielu przypadkach potrzebna jest pomoc psychologiczna w postaci zaleceń i wskazówek wychowawczych, czasem także psychoterapii indywidualnej i grupowej. Istnieją także leki, które mogą pomóc w usprawnieniu funkcjonowania dziecka, działają one jak okulary, poprawiają koncentrację. Mogą też redukować poczucie wewnętrznego chaosu i lęku. Ich działanie polega na tym, że równoważą zakłócenia w gospodarce neuroprzekazników, czyli substancji odpowiedzialnych za regulację procesów samokontroli, nastroju i uwagi.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Wychowanie i edukacja dziecka z zaburzeniami uwagi

Naczelnym celem jest wdrażanie dziecka do uporządkowania działania i stopniowego wydłużania okresów koncentracji na zadaniach. W edukacji dziecka z zakłóceniami uwagi ważne jest wdrażanie go do samokontroli. Wysoce skuteczne są techniki terapii behawioralnej, polegające na stosowaniu wzmocnień pozytywnych, czyli nagradzaniu pożądanego zachowania dziecka. Zadania powinny być dzielone na małe porcje, etapy, których osiągnięcie należy zakończyć krótki odpoczynkiem i pochwałą. Bardzo ważny jest stały rytm dnia, okresy snu i czuwania, pory wykonywania obowiązków i czas na odpoczynek.

W postępowaniu z dziećmi a zaburzeniami uwagi zarówno w domu, jak i w szkole należy przestrzegać trzech zasad (3 x R):

- regularności, czyli działania w ustalonym rodzinnym rytmie, z unikaniem gwałtownych i radykalnych zmian, spokojnego i konsekwentnego egzekwowania ustalonych reguł, ograniczania hałaśliwych dźwięków i silnych wrażeń;
- rutyny, czyli wykonywania określonych czynności o ściśle określonych porach dnia według tej samej kolejności i stałego schematu;

- repetycji, czyli nieustających powtórek, wymagających dużej cierpliwości i wytrwałości od rodziców i nauczyciela, wielokrotnego powtarzania prostych poleceń i upewniania się, czy dziecko dobrze je zrozumiało; jest to konieczne ze względu na osłabioną u tych dzieci pamięć świeżą.

Warto również zwrócić uwagę na sposób odżywiania dziecka. Większość badań wskazuje na negatywny wpływ niektórych potraw i zawartych w nich składników, na zakłócone zachowanie dziecka z zaburzeniami uwagi. Wśród najczęściej wymienianych znajdują się: cukier, pochodne kakao, czekolada, coca-cola, słodczyce, a także wszelkie produkty, które są sztucznie barwione i zawierają wiele konserwantów.

Należy pamiętać, iż spośród dzieci z zakłóceniami uwagi tylko część pozbędzie się dokuczliwych objawów i dzięki odpowiedniemu postępowaniu terapeutycznemu osiągnie optymalny poziom funkcjonowania w dorosłym życiu. Niestety, niektórzy będą cierpieć z tego powodu dłużej. Postępowanie w odniesieniu do dorosłych opiera się na analogicznych zasadach do tych, proponowanych w terapii dzieci z zaburzeniami uwagi. ■

Uwodzicielski urok anywychowania

B. Białecka
psycholog

źródło: bognabialecka.pl



źródło: tamże

Dzieciom mniej więcej do czternastego roku życia nie nakładajcie żadnych stałych obowiązków. W ciągu kolejnych kilku lat zostaniecie za to nagrodzeni z ich strony uczynnością, która jest dużo bardziej konstruktywna dla obu stron, niż regularne wykonywanie wyznaczonych obowiązków."

Jesper Juul „Twoja kompetentna rodzina”.

Czy odzywa się komuś ostrzegawczy brzęczyk, wypowiedź wydaje się dziwna? Jesper Juul i jego liczni promotorzy uspokajają – to nie to, co myślisz. Oczywiście, że dzieci powinny wykonywać pewne zadania, jednak dlatego, że czują się za nie odpowiedzialne, z potrzeby serca, dlatego, że spostrzegają rodzinę jako wspólnotę, a rodzice dają przykład wykonując swoje obowiązki.

Jesper Juul jest ciekawą postacią. Duńczyk, absolwent progresywnego Marselisborg Seminarium, mającego na celu kształcenie nauczycieli. Ukończył je w specjalnościach historia i religia. Następnie podjął studia magisterskie na uniwersytecie w Århus na kierunku historia, jednak ich nie ukończył.

Wraz z psychoterapeutą specjalizującym się w terapii Gestalt, Walterem Kemplerem założył w 1979 roku Kempler Institute of Scandinavia. Jest też założycielem międzynarodowej organizacji familylab International z siedzibą w Szwajcarii, mającą swoje filie w 13 krajach świata. Prywatnie doświadczenie wychowawczo – rodzinne Juula to bycie dwukrotnym rozwodnikiem, ojcem dorosłego już jedynaka z pierwszego małżeństwa. Jasper Juul jest autorem szeregu książek dotyczących wychowania, w tym aż 10 przetłumaczonych na polski.

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Choć sam nie stworzył ani jednej publikacji naukowej, cytowany jest wielokrotnie w cudzych publikacjach. Najbardziej intrygujące w tej biografii jest pytanie jak człowiek z takim wykształceniem i osobistym doświadczeniem mógł stać się autorytetem w dziedzinie wychowania. A jednak. Polski internet, szczególnie blogi parentingowe są pełne cytatów z Juula i zachwyty nad jego poradami.

A zatem warto przyjrzeć się proponowanym przez autora treściom. Być może nie należy przejmować się biografią autora, gdyż treści przez niego przekazywane są tak wartościowe, że bronią się same?

Zajrzyjmy do bestselleru „Twoje kompetentne dziecko”. Autor w rozdziale ‘ustalenie granic’ przedstawia zasady wychowania, które w jego ocenie są błędem i oferuje alternatywę. Jakie to zasady?

Komunikat Juula nr 1: Masz prawo podważać każdą decyzję współmałżonka.

Pierwsza pod nóż idzie zasada spójności podejścia wychowawczego rodziców. Obserwacje życia codziennego wykazują, jak ważny jest wspólny front rodzicielski. Jeżeli ojciec czegoś zakazuje, a mama pozwala (lub na odwrót), dziecko szybko uczy się wykorzystywać tę różnicę i zwraca się do rodzica permissywnego. Jeśli jedno z rodziców w obecności dziecka podważa decyzję drugiego, kończy się to podobnie – dziecko szybko uczy się jakimi słowami przedstawić swą sprawę tak, by jedno z rodziców szybko wystąpiło przeciw drugiemu. Dzieci są inteligentne, niedoceniane i błyskawicznie uczą się manipulacji. W praktyce oznacza to, że małżonkowie aby dobrze wychować dzieci muszą mieć ustalone zasady – na co dziecku pozwalać i w jakim zakresie i czego od niego wymagać, a jeśli zdarzy się różnica zdań – nigdy nie podważać decyzji współmałżonka w obecności dziecka, lecz różnicę tę przedyskutować na osobności. Jest to istotne, ponieważ różnice zdań między rodzicami powodujące napięcia dotyczą spraw ważnych, związanych z zasadami, moralnością, wyborami zdrowotnymi. Nie ma sporów między rodzicami dotyczących tego, czy dziecko ma kupić sobie zeszyt w kotki czy w kwiatki. Różnice podejścia w sprawach zasadniczych kończą się tragicznie dla dziecka.



źródło: pixabay.com

Spójność ta daje dziecku jasny komunikat, że nie da rady manipulować rodzicami i różnicą zdań dla zaspokojenia swych zachcianek. Wydawałoby się, że jest to oczywiste, jednak Juul zasadę spójności podejścia wychowawczego przedstawia w karykaturalny sposób, nazywając ją zasadą „jednomyślności”, utrzymując, że wymaga ona od rodziców absolutnej zgodności w każdym szczególe. Z tak postawionym chochołem walczy dzielnie wykazując, że jest niemożliwy do zrealizowania. Następnie z obserwacji tej wysnuwa daleko idące uogólnienie: „Nie ma znaczenia, czy rodzice zgadzają się w kwestiach wychowawczych, czy nie. W zasadzie zgadzać się muszą tylko co do jednego: że różnica zdań jest dopuszczalna.”

Do chochoła „jednomyślności” zostaje doczepiony komunikat, że błędem wychowawczym jest bycie stanowczym, definiowane przez Juula jako mówienie przez rodziców: „nie”, gdy dziecko jest nieposłuszne. Zamiast tego poleca „osobisty dialog, uwzględniający pragnienia, marzenia i potrzeby zarówno dzieci, jak i dorosłych”. Brzmi ładnie, co jednak ten frazes oznacza?

Przekładając na konkret: nastolatek informuje rodziców, że idzie spać do swojej dziewczyny. Rodzice nie mają prawa powiedzieć: „nie”, lecz podjąć dialog, ograniczony do przedstawienia swoich poglądów w zakresie zachowań seksualnych.

Komunikat Juula nr 2: Sprawiedliwość to wada. Dzieci mogą wszystko, ty możesz najwyżej wyrazić swoją opinię.

Kolejną zasadą podważaną przez Juula jest zasada odpowiedzialności i władzy rodzicielskiej. Wydawałoby się, że skoro rodzic jest prawnie odpowiedzialny za wykroczenia i przestępstwa popełniane przez jego nieletnie dzieci daje mu to prawo do wprowadzania zakazów nakazów oraz wyciągania konsekwencji gdy dziecko je przekroczy.

Wydawałoby się, że rodzic jako osoba dorosła, dojrzała, mająca doświadczenie życiowe, a co najważniejsze odpowiedzialna za swoje dziecko potrafi przewidzieć konsekwencje pewnych wyborów i ma prawo ich zakazać. Wydawałoby się, że gdy dziecko widzi sprawiedliwość

(Ciąg dalszy na stronie 6)



źródło: pixabay.com



źródło: pixabay.com

w
praktyce
- że do-
bro jest
nagradza-
ne, a zło
karane -
uczy się

rozdzielenia między dobrem a złem.

Nie dla Juula. Posługując się pojęciem sprawiedliwości, autor znów dokonuje sztuczki erystycznej, utożsamiając sprawiedliwość z manipulowaniem poczuciem winy i zawstydzaniem dziecka. Utrzymuje, że karze zawsze towarzyszy generowanie w dziecku fałszywego poczucia winy i braku wartości przez tłoczenie mu do głowy komunikatu „powinieneś się wstydzić” a następnie szantażowanie dziecka słowami np. „powinieneś mi być za to wdzięczny”. Dla Juula kara i zakaz są tożsame z przemocą. Co więcej, niejako mimochodem wypuszcza niczym nie podparte twierdzenie, że „dzieci protestują tylko w sytuacjach, kiedy zostają ukarane za coś, czego w rzeczywistości nie zrobiły”. W drugiej części wywodu posługuje się kolejnym chwytem, utrzymując, że słowo „sprawiedliwość” oznacza: „każdemu po równo”. Oczywiście dzielnie walczy i z tym chochołem, wykazując, że to niemożliwe.

Ten luźny ciąg sofizmatów wykorzystuje do konkluzji, że jedynie podejście demokratyczne, w którym dzieci mają takie samo prawo decydowania jak rodzice, rodzice pozbawieni są władzy rodzicielskiej i mogą co najwyżej wyrazić swe osobiste uczucia, pragnienia i marzenia stanowi właściwe środowisko wychowawcze.

Jednak jakieś narzędzia wychowawcze rodzic powinien mieć? Owszem według Juula jest nim stawianie granic. Uwaga, nie dziecku. Sobie. To dorosły ma sobie postawić granice i ich pilnować, a jeśli dziecko je przekroczy ma o tym poinformować komunikatem np. „Wolałbym poczytać ci później, teraz chcę porozmawiać z mamą.” Stawianie sobie granic i bezwzględna, nieoceniająca akceptacja dziecka oraz otwartość na dialog prowadzi zdaniem autora do sukcesu wychowawczego w postaci budowania poczucia własnej wartości i odpowiedzialności

dziecka.

Konsekwencje podejścia Juula

W książce „Nastolatki, kiedy kończy się wychowanie?” Juul opisuje następującą sytuację: czternastoletnia córka wraca pijana do domu. Następnego dnia ma potężnego kaca. Co powinien zrobić rodzic? >>Następnego dnia przy śniadaniu ojciec spogląda na nią z troską i pyta: „Bardzo źle się czujesz?”.<< Koniec. To wszystko. Według Juula, dzięki temu córka rozumie, że przekroczyła „pewną ważną granicę” i będzie chciała porozmawiać z rodzicami na ten temat. „Nie muszą pouczać córki, ani karać, ale przede wszystkim uważnie przysłuchiwać się temu, co mówi. Dzięki temu powinni **nabrać więcej wiary w jej odpowiedzialność i przestać martwić się na zapas.**” (podkreślenie własne).

Przyjrzyjmy się temu przykładowi, bo jest symptomatyczny. Miałabym szereg pytań: Jak w ogóle doszło do sytuacji, że czternastolatka upiła się? Badania przedstawione w książce „Nasze dzieci w dżungli życia” Krzysztofa Wojcieszka, pedagoga, autora programów profilaktycznych zapobiegających alkoholizmowi u młodzieży pokazują, że problem alkoholowy pojawia się z reguły u dzieci, którym brakuje prawdziwej więzi i dobrej komunikacji z rodzicami, mającymi za to tzw. „towarzystwo alkoholowe” czyli grono znajomych regularnie pijących alkohol.

Jak w ogóle doszło do sytuacji, że córka ma przyjaciół podających w niekontrolowany sposób alkohol nieletniej? Jak doszło do tego, że rodzice nie mają żadnej kontroli nad tym gdzie i kiedy czternastoletnia córka idzie po nocy? Co konkretnie ma na myśli autor polecając „nie martwić się na zapas” rodzicom dziewczynki, która zatrula się alkoholem? Jak konkretnie fakt upicia się przez nieletnią ma pogłębić wiarę rodziców w jej odpowiedzialność?

Nawiasem mówiąc nie trzeba badań naukowych by zdać sobie sprawę, że gdyby kac był dobrą nauką, wystarczyłoby raz go doświadczyć, by już nie tknąć alkoholu. Ponieważ tak się nie dzieje, trudno uznać przekonywanie Juula, że kac jest wystarczającą nauką i rodzice nie muszą już tematu poruszać (chyba, że dziecko samo chce, a na pewno zechce, skoro rodzice nie poruszają tematu, bo będzie samo czuło taką potrzebę, dzięki temu, że rodzice milczą.)

Juul utrzymuje: „Młodość składa się z tysięcy eksperymentów i człowiek ma szansę zdobyć dojrzałość tylko wtedy, gdy w wieku nastoletnim może się dzielić z rodziną także swoimi porażkami i błędami.”

Ten pięknie brzmiący slogan przełożmy na konkret: lekarz, Leonard Sax na łamach pisma „First things” w artykule „Dont ask the kids” opisuje następującą sytuację: „Przez trzy dziesiątki lat mojej pracy jako lekarz, kilkakrotnie byłem profesjonalnie zaangażowany w sprawy

(Ciąg dalszy na stronie 7)



źródło: pixabay.com

gwałtów, których ofiarami były dziewczynki lub młode kobiety. W pewnym przypadku gdy rozmawiałem z matką ofiary, powiedziała: „Wiedziałam, że nie powinnam była jej pozwolić iść tam. Ma tylko piętnaście lat. To była impreza studencka. Wiem, że nie powinnam była jej pozwolić.” Część mnie chciała potrząsnąć nią i krzyknąć: „Więc dlaczego jej pozwoliłaś pójść?” Oczywiście nie zrobiłem tego. Znałem odpowiedź. Ta mama chciała, żeby córka ją lubiła. Nie chciała jej zmartwić. Nie czuła się dobrze z wizją skorzystania z władzy rodzicielskiej”.

I tak w konkretnie wygląda piękny slogan o wolności eksperymentowania i dzielenia się swymi doświadczeniami.

Dlaczego antypedagogika jest tak uwodząca?

Po części możemy mówić o doskonałym marketingu, w którym opisuje się na przykład Juula jako światowej sławy specjalistę i autora bestsellerów, pomijając jego rzeczywiste przygotowanie zawodowe. Po części sposobowi prowadzenia narracji dotyczącej wychowania, w której Juul jest mistrzem stosowania sofizmu rozszerzenia, czyli przedstawiania wykoślawionej wersji zasad wychowawczych (tworzeniu chochoła) i dzielnym walczeniu z tak wykoślawionymi twierdzeniami. Chochoły te mogą korespondować z doświadczeniami własnymi młodych rodziców. Jeśli ktoś pochodzi z rozbitego czy pełnego toksycznych relacji domu karykaturalne przedstawianie przez Juula normalnych koncepcji wychowawczych (których skuteczność potwierdzają np. badania naukowe), koresponduje ze skrzywioną wizją wychowania, której sam doświadczył. W tym momencie złote slogany i obietnice brzmią jak miód na serce młodego rodzica: „Będę inny niż moi rodzice!”.

Z pewnością jedną z przyczyn popularności jest wspomniane przez Saxa pragnienie, by nasze dzieci nas lubiły. Wiele osób, które same są poranione, lub przeżywają problemy w małżeństwie zaspokajają za pomocą dzieci

swą potrzebę znajdowania akceptacji. Jednak za kluczowy problem uznaję brak rzetelnej wiedzy o rozwoju człowieka, o wychowaniu. Młodzi rodzice nie mają z czym porównać bestsellerów parentingowych (skoncentrowałam się tu akurat na Juulu, by pokazać konkretne przykłady, jest tego jednak więcej). Klasyczne, poprawne od strony antropologicznej i naukowej pozycje są często pisane stylem nazbyt ogólnym lub nazbyt naukowym. Jesper Juul i inni popularni autorzy przebijają klasykę lekkim piórem, porównującymi serce metaforami, odpowiedzią na niewypowiedziane potrzeby rodziców bycia lubianymi przez dzieci, stosunkowo niskim kosztem. Nakłada się na to powszechna niezajomość logiki i nieumiejętność rozpoznawania manipulacji językowych i sofizmatów.

Myślę, że potrzeba nam tworzenia

i wspierania inicjatyw pokazujących porady wychowawcze oparte na poprawnej antropologii i badaniach naukowych w czytelny, łatwy w odbiorze sposób. Dla przykładu – przydałby się ktoś, kto przełożyłby idee zawarte w „Katolickiej etyce wychowawczej” ojca Jacka Woronieckiego OP na konkretne porady, pomagające rodzicom zmierzeniu się ze współczesnymi wyzwaniem.

Chcę w tym wszystkim oddać sprawiedliwość Juulowi. Jego książki czyta się dobrze. Odpowiada w nich perfekcyjnie na potrzeby zagubionego, pozbawionego oparcia współczesnego rodzica. W książkach jego można znaleźć też porady całkiem sensowne, lecz niepotrzebnie przedstawione jako przeciwstawne do klasycznych zasad wychowawczych. A zakończyć może konkluzją kolegi, ojca czwórki dzieci: „Narzekasz, że ludzie czytają bestsellery parentingowe. Dobrze, że w ogóle czytają, że starają się wychowy-

wać dzieci według jakichś zasad, spaczonych, ale zasad. Większość rodziców, jakich znam w ogóle nie wychowuje. Dzieci sobie są, egzystują równoległe do rodziców. Lepšie jakkolwiek wychowanie niż jego całkowity brak”. Wszystkie cytaty Jespera Juula pochodzą z książek „Twoje kompetentne dziecko” i „Nastolatki, kiedy kończy się wychowanie?■



źródło: pixabay.com



Chcę być **doskonaly** i martwią mnie porażki

Bywam **czuły** na dotyk i dźwięk

Nie jestem niegrzeczny tylko **mam problemy**

Dostrzegam rzeczy których inni nie widzą

Zaproś mnie na urodziny, nie pomijaj mnie

Eksperymenty kulinarne to nie dla mnie. Mam **ulubione posiłki**

Potrafię się wściec jak **dziki zwierz**

MAM ZESPÓŁ ASPERGERA
SPRÓBUJ MNIE ZROZUMIEĆ

Mam **genialną** pamięć

Słucham Cię, ale nie lubię patrzeć Ci w oczy

Nie chcę Cię obrazić, po prostu **mówię co myślę**

Mam **oryginalne** pomysły

Potrzebuję wiedzieć wcześniej co będzie się działo - **uprzedź** mnie

Nie jestem taki **jak wszyscy**

www.ponadwzysztko.com

Miejski Zespół Szkół nr 8

Szkoła Podstawowa nr 8
ul. Prochownia 7; 38-400 Krosno
tel. 13 43 224 41; 13 47 438 21

www.sp8krosno.pl
e-mail: sp8krosno@gmail.com

Miejskie Przedszkole nr 3
ul. Prochownia 4; 38-400 Krosno
tel. 13 43 216 05; 13 47 438 22